

№ 49.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Romana Op.
Sob. św. Albina B.
Niedz. św. Heleny Ces.
Pon. św. Kanegandy.
Wt. św. Razimierza
Śr. św. Adryana,
Czw. św. Wiktora.

Wschód sł. godz. 6 m. 52
Zachód sł. godz. 3 m. 34
Dług. dnia godz. 10 m. 42
Przybyło godz. 3 m. 08

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 30

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd M 8.

Telefonu № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 28 lutego 1913 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzku, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. i Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

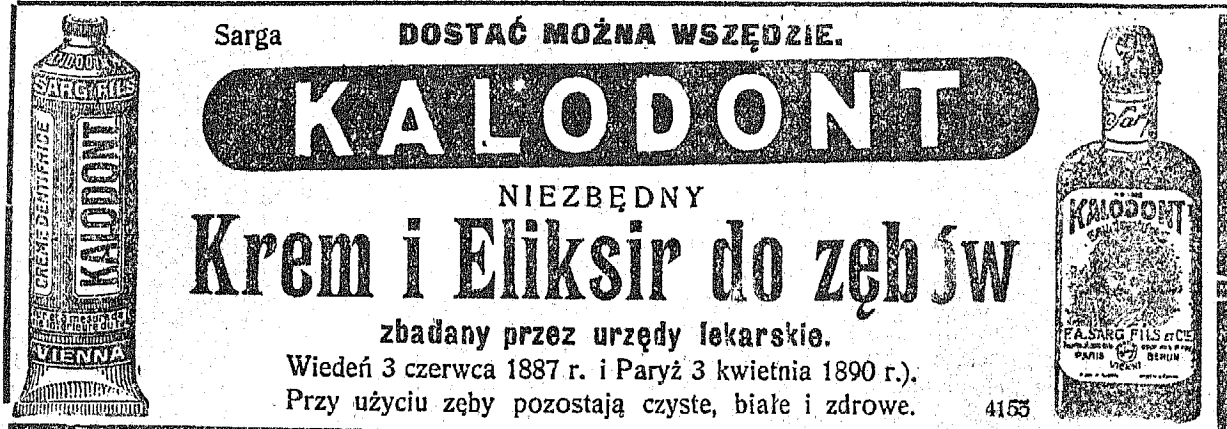
Sarga DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.
Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



Z prasy.

Al. Świętochowski o sprawie żydowskiej.

„Żydo—Polska“ tytułuje swój artykuł w „Tygodniku Ilustrowanym“ Aleksander Świętochowski i daje na początku jako motto ustęp z księgi Mojżesza—„I roztył Izrael, i wierzgał...“

Al. Świętochowski wyklada najpierw, że żydzi, wzmógłszy się na siłach, stają do walki z polakami na gruncie ekonomicznym, dalej zaś, że umysłowość żydowska jest dla nas zupełnie obca. Tłumaczy wreszcie przyczyny ruchu obecnego przemiędzy żydom.

„Przyznając całą wagę interesom ekonomicznym, które znalazły się na pierwszym jej planie, sądzę, że daleko mocniej od nich wpłynęły na ten odruch pobudki moralne, zaczepno-bojowa postawa semityzmu. Patrząc ciągle na nasze pogwałcenie i bezwład, zlekceważył on naszą siłę i zdolność obronną. Dopomogły mu do tego złudzenia dobrowolne i najęte płaczkę, dobrowolni i najęci mściciele jego mniemanej krzywdy. Przeszli oni w swych apologiach i protestach poza najdalej granice bluźnierstwa i potwarzy. W ich szlachetnością namaszczonej paszkwilach ani słowa najłżejszej nagany dla żydów, a same złorzeczenia dla polaków; po tamtej stronie stado niewinnych baranków, po tej—stado wściekłych wilków. Przedstawiono nas jako ciemniźcicieli i barbarzyńców, gwałcących prawa „narodu żydowskiego“, co więcej—uchylających się od obowiązku pielęgnowania „kultury żydowskiej“. Nad wielkim kolektorem, do którego Rosya skanalizowała i spławiła żydów, kazano nam wystawić ołtarz przymierza. Natchnione niewiasty skarżyły się w elegiach, że na bujnie murawą porośniętych mogiłach naszych bohaterów nie pozwalamy paść się głodnym kozom żydowskim. A ponieważ „liberalna“ prasa europejska ma wielu redaktorów a zwłaszcza korespondentów żydów, mogących łatwo urządzić dla swych interesów i sympatyj donośny rezonans, więc okrzyczano nas po szerokim świecie, jako apostołów „reakcji“ i bojowników „dzikości“, którym dla okiełznania należy przystać... Murawiewa“.

Teatr Popularny Dziś wieczór. **Wesele.** Jutro wieczór. **„Raz się tylko żyje“.**
przy ul. Konstantynowskiej 16. Jutro po poł. **Topiel.** I-szy raz.

Stanisława Wysocka znakomita artystka sceny krakowskiej i warszawskiej wystąpi po raz I-y d. 6 marca w tragedji Szekspira „**MACBETH**“.

Sprawy żywo obchodzące wychodźców polskich.

Prasa polska powinna zwracać jak najpilniejszą uwagę na protest, który prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przed swoim ustąpieniem w dniu 4 marca założył przeciwko uchwaleniu nowej ustawy, mającej celem ograniczenia napływu nowych emigrantów z Europy.

Uchwalenie nowej ustawy leżało w interesie zorganizowanych związków robotniczych, które nie chcą dopuszczać na terytorium Stanów Zjednoczonych świeżych sił roboczych, ponieważ te siły robocze podejmują się pracy za każdą cenę zapłaty. A ponieważ w ostatnich latach siły robocze do Stanów Zjednoczonych napływają głównie z Europy wschodniej i z Azji Mniejszej, (ormianie), to jest z krajów, gdzie oświata stoi stosunkowo dosyć nisko, przeto inicjatorzy tej ustawy wpadli na myśl, by przeprowadzić klauzulę, domagającą się od każdego przybysza do Stanów Zjednoczonych umiejętności czytania i pisanania.

Tymczasem prezydent Unii Taft po zbadaniu sprawy nabral przekonania, że uchwalenie tej ustawy byłoby dla przyszłości Stanów Zjednoczonych stanowczo szkodliwym. Przedewszystkiem dlatego, że jeszcze olbrzymie obszary ziemi, zwłaszcza w Stanach Zachodnich, leżą odłogiem i czekają rąk, które zdołałyby je użyć. Ponieważ wschodnia Europa i Azja Mniejsza dostarczają głównie robotników rolniczych, przeto napływ z owych stron do Stanów Zjednoczonych jest dla tych ostatnich korzystnym. Powtóre prezydent Taft wcale nie był zwolennikiem teorii, że wśród ludności na punkcie oświatowym ciemnej gnieździ się zamiatanie do zbrodni i

występów. Przeciwnie hołduje on zapatrywaniu że ludzie inteligentni, napływający z Europy do Ameryki, są przeważnie rozbitkami życiowymi, podczas gdy ludzie prości, ale fizycznie zdrowi, na wypadek znalezienia pracy są bardziej odpornymi na wszelkie pokusy moralne, niż inteligencja i półinteligencja. Wreszcie prezydent Taft nabral przekonania, że już druga generacja owych mało oświeconych przybyszów, wychowana w szkołach amerykańskich, łączy obywateli, którzy przeważnie są zazwyczaj bardzo przywiązani do nowej ojczyzny.

Z tych powodów prezydent Taft założył protest przeciwko uchwaleniu ustawy ant-emigracyjnej i unemożliwił jej dojście do skutku.

Obawa o przyszłość Turcji azyatyckiej.

Medyolański „Corriere della Sera“ tłumaczy, że rząd turecki z każdym dniem coraz bardziej wyczerpuje swe siły finansowe i wojskowe skutkiem wojny w Europie. Równocześnie zmniejszają się powaga i wpływ rządu tureckiego w jego prowincjach azyatyckich.

Armenia obawia się, że za powrotem kurdów przyjdzie do nowych rzezi, jak w latach 1895 i 1909. Wówczas interwencja Rosji byłaby nieuchronną.

W Turcji azyatyckiej niema ludów, które byłyby zdolne do samodzielnego bytu państwowego. Nadto interesy Europy w Turcji azyatyckiej są nieporównanie większe, niż w Turcji europejskiej. Trudno się oprzeć wrażeniu, że kilka państw europejskich przygotowuje dla Turcji azyatyckiej cios stanowczy.

KORSPONDENCYE.

Piotrków, dnia 26 lutego.

W mieście naszym wywołały oburzenie wieści, jakie w ostatnich czasach pojawiają się w niektórych pismach warszawskich w korespondencyach z Piotrkowa. W jednej z takich korespondencyj doniesiono, że ks. Wajs, proboszcz z Inowłódza, osadzony został w więzieniu piotrkowskim za namawianie włościan do bojkotowania żydów. (Wiadomość ta jednocześnie ukazała się i w jednym z łódzkich pism żargonowych). Tym-

czasem ks. Wajsa w więzieniu piotrkowskim nie było, niema i napewno nie będzie. Siedzi wprawdzie tam Wajs, żyd, za przestępstwo kryminalne, lecz nawet nie z Inowłodza.

Donoszono o jakoby dokonanej w mieszkaniu założyciela hurtowni, ks. Cwilonga, rewizji, której wcale nie było.

Radny magistratu, p. Krzemieniewski, spełnia zastępczo obowiązki prezydenta m. Piotrkowa po zrzeczeniu się tej posady przez inż. Russockiego. Wszystkie gazety rozniosły wieść o mianowaniu go na powyższe stanowisko.

Falshywe te wieści nietylko obalamucają czytelników, ale czynią krzywdę osobom zainteresowanym.

Towarzystwo wzajemnego kredytu nabyło na własność dom piętrowy przy placu Bernardyńskim, w którym mieści się klub cyklistów. Dom ten kupiono na licytacji za 45,000 rb. Wystawiony został na licytację drogą działów po s. p. Janie Skibińskim.

Na skutek polecenia władzy gubernialnej o wzięciu przez magistrat udziału w uroczystościach 300-letniego panowania Domu Romanów zaprojektowano obiad dla biednych w chrześcijańskim Tow. dobroczynności, przyjęcie dla policji w szkole policyjnej, bezpłatne przedstawienia kinematograficzne dla dzieci szkół miejskich i dla dorosłych. Koszt obliczono na 400—500 rubli

Układając budżet szkół elementarnych na rok 1913, magistrat wykreślił niektóre pozycje, uważając je za zbędne. Naczelnik dyrekcji naukowej budżet ten zwrócił bez zatwierdzenia. Wobec tego magistrat przesłał go do uznania gubernatora.

(e)

Zebranie akcyonaryuszów Elektrowni zgierskiej.

Wczoraj odbyło się w Zgierzu nadzwyczajne zebranie akcyonaryuszów Elektrowni zgierskiej, na które przybyły 23 osoby, reprezentujące 2980 akcji z prawem 285 głosów. Posiedzenie zajął dyrektor Zahne, poczem na wniosek p. Tempła, wybrano na przewodniczącego obradom inżyniera Goltza, na asesorów pp. Wehra i Tempła, a na sekretarza p. Lachmanowicza.

Obradowano nad sprawą koncesyi na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa. P. Zahne zawiadomił zebranych, że dotąd na starania o koncesję wydatkowano 14,000 rb. i nic stanowczego nie osiągnięto, zachodzi więc kwestya, czy ogólne zebranie zgodzi się na prowadzenie w dalszym ciągu starań których wyniku przewidzieć nie można i na ponoszenie w dalszym ciągu wydatków. W sprawie tej zabrał głos p. Bluetgen, wyrażając wątpliwość co do otrzymania koncesyi i zaproponował zaniechanie starań, a przystąpienie do tej firmy, która otrzyma koncesję, w celu dostarczania jej siły elektrycznej. Z kolei p. Tempel dowodził, że sprawa ta nie powinna wogóle być wnoszona pod obrady ogólnego zebrania, gdyż nigdy nie była przedmiotem obrad na ogólnym zebraniu, które też nie upoważniało nikogo do wszczynania starań o koncesje i ponoszenia wydatków. P. Bluetgen stwierdził, że w ustawie Towarzystwa niema artykułu pozwalającego na podobne przedsiębiorstwa. W dalszym ciągu w sprawie tej przemawiali akcyonariusze; adw. przysięgły Stozkowski, inż. Sułowski i p. Dobranc.

Złożono trzy wnioski, z których przyjęty został wniosek p. Lachmanowicza tej treści: Sprawa koncesyi na budowę i eksploatację kolei elektrycznej Zgierz-Ozorków nie tyczy się interesów Towarzystwa jako podjęła bez upoważnienia ze strony akcyonaryuszów i wobec tego nie podlega decydowaniu przez ogólne zebranie.

Następnie rozpoczęły się obrady nad spra-

wadaniem kasowem za czas pozostawiania dyrektorem Elektrowni s. p. Frydrycha Swatka. Przemawiał p. Zahne, zaznaczając, że bardzo mu przykro, iż na dyrektora powołano młodego człowieka i obdarzono całkowitem zaufaniem dlatego, że jest synem zacnych szanowanych ludzi. Już 1 listopada r. z. spostrzeżono podskrobaniła cyfr w księgach i zwrócono uwagę na rachunkowość. Podczas badania s. p. Swatka, przyznał się on, że popełnił nadużycia na sumę 14,000 rb., poczem odebrał sobie życie. Powierzono sprawdzenie ksiąg zaufanemu buchalterowi, który wykazał obecnie zrobione nadużycia kasowe na 16,450 rb. i nadużycia z kwitami tymczasowymi na akcje II emisji na sumę 14 tysięcy rubli.

Na wniosek p. Bluetgena postanowiono wybrać komisję dla dokładnego sprawdzenia sumy nadużyć i przedstawienia szczegółowego sprawozdania na następnym ogólnym zebraniu. Do komisji tej wybrani zostali pp.; Dobranc, Szmidt, inż. Sułowski, inż. Gerlicz i Długoszewski.

Na tem zakończono obrady.

(e)

Z PABIANIC.

W ubiegłą sobotę, dnia 22 b. m. wieczorem, odbyło się w tutejszym magistracie posiedzenie przedstawicieli opłacających składkę szkolną w sprawie wyznaczenia funduszu na zakup słodczy, dla rozdania dzieciom szkolnym w dzień 300-tniej rocznicy panowania Domu Romanów. Uchwalono asygnować po 10 kop. na każde dziecko, co uczyni ogółem 180 rb.

Na temże posiedzeniu poruszono już po raz trzeci sprawę, zaproponowaną w swoim czasie (w grudniu) przez naczelnika dyrekcji łódzkiej p. Bielajewa, wyznaczenia pensyi na utrzymanie doktora przy szkołach, wprowadzenia gimnastyki, uregulowania pensyi nauczycielom i wyznaczeniu dodatku mieszkaniowego, którego tutejsi nauczyciele nie otrzymują, a który słusznie im się należy. Uchwały zapadły odmowne.

Tegoż dnia o godz. 8 wiecz. odbył się w sali „Domu Ludowego“, przy ul. Długiej odczyt, na temat: „Serce jako pochodnia pracy“ wygłoszony przez p. E. Sokołowskiego, wobec licznie zebranej publiczności, która hucznie oklaskiwała prelegenta.

W nadchodzącą sobotę, d. 1 marca odbędzie się w sali Hegenbarta koncert urządzony staraniem pabianickiego T-wa śpiewaczego „Lutnia“. W koncercie prócz członków T-wa „wznieć także udział kilka zaproszonych artystek i artystów.

W nadchodzącą niedzielę d. 2 marca o g. 4 po poł. odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków pabianickiego stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich. Zebranie odbędzie się w tak zwanym klubie rzemieślniczym przy ul. Ogrodowej. W razie niedojścia zebrania w oznaczonym terminie do skutku, odbędzie się ono powtórnie w dniu 16 marca bez względu na ilość członków.

(Cz.)

Puryszkiewicz o Sienkiewiczu.

W piątek w „Klubie rosyjskim“ w Petersburgu wystąpił Puryszkiewicz w celu zdemaskowania polaka, Waliszewskiego, który w pracy swej o Piotrze I, napisanej w języku rosyjskim, zilustrował cesarza w sposób, jaki mu stanowczo odbiera tytuł Wielkiego.

„Pióro Waliszewskiego — mówił Puryszkiewicz — tchnie zemstą“.

Puryszkiewicz oburza się na tych, którzy historykowi dostarczyli niezwykle cennych dokumentów z archiwów państwowych. Z tego wyciąga on wniosek, że rewolucja i bunt w Rosji

gnieżdżą się i działają nie na nizinach, lecz w sferach.

Z powodu wydanej niedawno zagranicą książki o Rosji, „zawierającej oszczerstwa o Domu Panującym i narodzie rosyjskim“, Puryszkiewicz pomawia o współpracownictwo ks. Meszczerskiego.

Najcharakterystyczniejsze jest jednak zakończenie odczytu Puryszkiewicza, który mówił dosłownie:

„Gdy miałem 15 lat i czytałem utwory Henryka Sienkiewicza, byłem do tego stopnia oburzony, że planowałem na książkę i rzuciłem ją pod stół...“

Oświadczenie to wywołało taki zachwyt wśród słuchaczy, że posypały się huczne oklaski.

Rzekoma choroba następcy tronu austriackiego.

Myśl, że arcyksiążę Franciszek-Ferdynand zasiadnie z czasem na tronie austriackim, wyprawdza z równowagi wiele kół i wiele osób w Austrii i poza granicami Austrii, obawiających się jego energii żelaznej. Prowadzą też stale przeciwko niemu kampanię z pomocą ulicznego środka, a mianowicie z pomocą pogłosek, że jego stan zdrowia jest opłakany.

Przed kilkunastu dniami zdołano z Wiednia przemycić do gazety centrowej katolickiej w Bawarii „Donau-Zeitung“ wiadomość, że arcyksiążę Franciszek-Ferdynand, który liczy teraz 50-ty rok życia, zapadł ponownie na rewydywę dawniejszej ciężkiej choroby piersiowej. Obecnie cała prasa hakatystyczna w Niemczech, która się boi arcyksięcia, powtarza tę wiadomość, powołując się niby to z niewinnej minka, na katolicką „Donau Zeitung“. Pisze ona, że arcyksiążę miał już od młodości płuca bardzo słabe. Arcyksiążę Franciszek-Ferdynand z żelazną siłą woli przeprowadził kurację, która pospołu z życiem niesłychanie umiarkowanym doprowadziła do wygojenia ran w płucach. Tymczasem przed rękami owe rany w płucach znów się otworzyły. Tylko dzięki niesłychanym wysiłkom energii następcy tronu może się utrzymywać na nogach. Ale chwilami siły już zawodzą. Dlatego arcyksiążę udał się do Drezna celem zasięgnięcia porady specjalistów. Niezależnie od tej konsultacji następcy tronu zasięgał porady specjalistów w Wiedniu i w Pradze. Stwierdzono ostrą chorobę płucną. Następcy tronu poddał się przed 3 tygodniami skrupulatnej kuracji leżenia na świeżym powietrzu. Przerzywa ją w ciągu dnia najwyżej na godzinę.

Prasa Rzeszy Niemieckiej, wroga arcyksięciu, nie poprzestaje na powtórzeniu owej alarmującej wiadomości z „Donau Zeitung“, lecz zapoprtruje w ordynarne napaści na księżnę Hohenberg małżonkę arcyksięcia. Zarzuca jej, że się domaga ona przyznania jej synom praw do korony cesarskiej, że w gruncie rzeczy już dzisiaj niemal rządzi państwem i chce te rządy zapewnić synom, że prowadzi walkę zaciętą przeciwko arcyksiężnej Zycie, żonie arcyksięcia Karola-Franciszka-Józefa. Nie potrzeba dodawać, iż wszystkie te wiadomości są nieprzyzwoitami, a nawet oszczerstwami plotkami.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałboga Justo Radosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 35). Dziś „Łosy Europy“, satyra polityczna Winawera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dzwon zatopiony“ Hauptmana. Początek o godz. pół do 4 pp.— „Na scenie i za sceną“ (Ranipa) Henryka Rotschilda. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mieliewskiego (Konstan-

TEATR „SCALA“
Cegielniana Nr 18.

PRZY WSPÓŁUDZIAŁU:

Maryi Kamińskiej-Latoszyńskiej, prymadonny opery warszawskiej.

W sobotę dnia 1-go marca 1913 r.

o godz. 8-ej i pół wieczór

„**ROMANTYCZNA ŻONA**“

Wielka opera w 5-ach aktach. Słowa Włodzimierza Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki. Bilety nabywać można w cukierni W-go B. Gostomskiego, (dawniej A. Roszkowskiego); od 11-ej do 2-ej po poł. i od 5-ej do 9-ej wiecz., a w dzień przedstawienia od 5-ej po poł. w kasie teatru „Scala“.

UWAGA: W niedzielę dnia 2 marca o godz. 3 i pół po poł. „Behaterowie“, wieczorem o godz. 8 i pół „Romantyczna żona“.

tynowska nr. 16). Dziś „Wesele” St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Topiel” St. Przybyszewskiego. Początek o godz. pół do 4 pp. — „Raz się tylko żyje”, wodevil w 5 aktach. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR SCALA. (Cegielniana 18). Jutro „Hrabina” opera Moniuszki. Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR.-ŁÓDZKIEJ. Jutro (w lok. własnym, Widzewska 73) wieczór muzyczno-dramatyczny. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro zebr. Tow. „Miłosierdzie” o godz. 2 pp. (w lok. 1 Ochrony, Smugowa 6).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Wełna. W dniu 4 marca r. b. rozpoczyna się druga serya tegorocznej akcji wełny w Londynie.

Na sprzedaż wystawiono 155 tys. bel, z czego 76 tys. „crossbred'ów”. Przewidywana jest dalsza 5 proc. wyższość w stosunku do cen styczniowych.

(x) Kapitał niemiecki w Rosji. Fabrykanci Rzeszy niemieckiej nie zakładają od dłuższego czasu w Rosji przedsiębiorstw samodzielnych, lecz tylko filie, ponieważ w ten sposób chronią kapitał niemiecki od wynarodowienia, jak się to działo dawniej. Albo też zakładają towarzystwa akcyjne, których akcje zatrzymują niemal wyłącznie w swych rękach. W przemyśle chemicznym rosyjskim niemcy grają rolę przodującą. Conajmniej 40% kapitału, uwięzionego w przemyśle chemicznym rosyjskim, należy do niemców Rzeszy niemieckiej.

(e) Zawieszenie wypłat. Wczoraj zawiesiły wypłaty dwie fabryki wyrobów tkackich w Łodzi: braci Wollman — towarów wełniano-bawełnianych i braci Przygoda — towarów wełnianych damskich.

(a) Związek fabrykantów. Onegdaj odbyły się dalsze narady wybitniejszych fabrykantów, w celu przedsięwzięcia środków, dążących do poprawy i uzdrowienia stosunków pomiędzy fabrykantami i odbiorcami.

Stwierdzono, że wielu odbiorców towarów nie reguluje swoich zobowiązań terminowych, dopuszczając do protestu weksli i zawieszenia wypłat. Straciwszy kredyt u fabrykanta, z którym łączyły go długi czas stosunki handlowe — radzi sobie w różny sposób, aby zdobyć znów towar na kredyt. Przedewszystkiem więc wynajduje inną firmę, która niekiedy nawet uświadomiona o nieregulowaniu długu u swego konkurenta, udziela kredytu na towar. Manipulacje tego rodzaju nieuczciwych odbiorców towarów oddziaływały zgubnie na interesy przemysłowo-handlowe i podkopują egzystencję niejednej firmy.

Sanacja więc, zdaniem fabrykantów, dotychczasowych stosunków jest konieczną, lecz dla urzeczywistnienia jej niezbędna jest solidarność między fabrykantami. Tylko planowa, wspólnymi siłami podjęta akcja może uzdrowić opłakane dziś stosunki w sferach handlowo-przemysłowych.

Wynikiem narad była uchwała zorganizowania Związku fabrykantów.

Wybrana ad hoc komisja przystąpiła do opracowania ustawy na wzór istniejących związków zagranicą.

Zadaniem Związku będzie przedewszystkiem: 1) aby kupcy pokrywali należności na miejscu w Łodzi; 2) ażeby terminy płatności nie były dłuższe nad 6 miesięcy; 3) zorganizowanie wzajemnego informowania się fabrykantów danej branży, w celu uniemożliwienia zbyt wysokich kredytów; 4) rozdział okręgów zbytu tak, aby na dany okrąg zmniejszyć liczbę hurtowników, przez co osiągnąć będzie można większą jasność stosunków i uniemożliwienie nielojalnej konkurencji i rozłożenie ryzyka; 5) uregulowanie kwestji zwrotu towarów; 6) podjęcie starań o zaprowadzenie rejestru firmowego i t. d.

(e) Zebranie parafialne. W niedzielę 9 marca o godz. 1 po poł. w sali jadalnej fabryki

Poznańskiego przy ul. Ogrodowej odbędzie się zebranie ogólne parafian staromiejskiej parafii Wniebowzięcia N. M. P.

Na zebraniu tem będą oddane pod obrady parafian następujące ważne sprawy: 1) budowa kaplicy katolickiej w Radogoszczu; 2) budowa domu dla wikaryusza i służby cmentarnej na cmentarzu w Dołach; 3) restauracja kościoła; 4) wybory członków dozoru kościelnego.

Ze względu na pilność spraw, pożądane jest, aby na zebranie przybyła taka liczba członków, by mogło być ono prawomocne w pierwszym terminie.

(x) Zebrania. Zebranie miesięczne związku ogrodników odbędzie się w niedzielę 2 marca o godzinie 3 po południu w sali jadalnej I. K. Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej nr. 18.

— W nadchodzącą niedzielę 2 marca w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbędzie się zebranie czeladzi stolarskich, na którym zbierana będzie składka szpitalna.

— Miesięczne zebranie członków zgromadzenia czeladzi ciesielskich odbędzie się w niedzielę 2 marca o godzinie 2 po południu w lokalu przy ulicy Nawrot nr. 52.

Na zebraniu tem przyjmowane będą składki miesięczne.

(e) Z Towarzystwa rzemieślniczo-przemysłowego. Na dzień 9 marca w lokalu „Liry” przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 91, wyznaczono zebranie ogólne członków rzemieślniczo-przemysłowego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Wrazie niedojścia do skutku w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się 16 marca bez względu na ilość członków.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Podział czynności pomiędzy członków nowowybranego zarządu Resursy rzemieślniczej, nastąpi na posiedzeniu w środę 5 marca o godz. 8 wieczorem w lokalu Resursy (Widzewska nr. 117).

(e) Z komisji szkolnej. Rozkład składki szkolnej na utrzymanie ogólnych szkół początkowych miejskich z wyjątkiem niemieckich i żydowskich został już ukończony.

Według rozkładu tego w roku bieżącym składka szkolna wynosić będzie 133,415 rb. i pobrana zostanie od 27294 mieszkańców miasta i sumę 74383 rb. 47 kop. od Towarzystw Akcyjnych, co w połączeniu z zapomogą kasy miejskiej w wysokości 27500 rb. wynosi 235,298 rb. 47 kop.

Suma ta użyta zostanie na utrzymanie w roku bieżącym 29 ogólnych szkół początkowych miejskich o 86 oddziałów.

O ile składka całkowicie wpłynie do kasy i niewszystkie fundusze zostaną wydatkowane, komisja ogólnych szkół początkowych miejskich, w miarę pozostałych funduszy powiększy liczbę szkół na rok przyszły.

(e) Wezwanie starszych cechów. Magistrat Łódzki wezwał wszystkich starszych cechów rzemieślniczych, by w dniu jutrzejszym stawili się do magistratu dla otrzymania wskazówek w jakim porządku obchodzić mają uroczystość 300-letniego panowania Domu Romanowych.

Wszystkie cechy majstrów i zgromadzenia czeladników mają być na nabożeństwach w kościołach w dniu uroczystości ze sztandarami cechowymi.

(x) Zawieszenie czynności na kolejach. Z powodu uroczystości jubileuszowych Domu Panującego, z rozporządzenia ministerium komunikacji w dniu 6 marca r. b. wszystkie stacje na kolejach Nadwiślańskich zamknięte będą dla przyjmowania i wydawania towarów. Ruch pociągów przerwie nie ulegnie.

(x) Godne naśladowania. Z okazji 50-letniego jubileuszu fabryki A. Biedermana robotnicy tej firmy złożyli: tkalnica—41 rb., przedziałnia zaś 42 rb. 71 kop. — na robotników, pozbawionych pracy.

Czyn wysoce obywatelski godny naśladowania.

Pieniądże zdeponowano w administracji „Rozwoju”.

(a) Nominacja. Długoletni sekretarz sądów pokoju m. Łodzi p. Piotr Lasocki, mianowany został obrońcą prywatnym przy sądach tutejszych.

(x) Pajdokracja żydowska. Grupa uczniów różnych szkół w Łodzi wydrukowała w gazecie żydowskiej protest z pogardą przeciw odezwie asymilatorów Łódzkich.

W jednej z gazet żydowskich złożono i wydrukowano spis datków na ofiary bojkotu, złożonych w klasie wstępnej jednej ze szkół żydowskich.

(h) Z piotrkowskiego sądu okręgowego. Wyznaczona na dzień dzisiejszy rozprawa przeciw 24 fabrykantom zgierskim, oskarżonym o zanieczyszczenie rzeki Bzury, z powodu niemożności doreczenia wezwań 4 podsądnym, została odroczone.

(e) Wykrycie systematycznej kradzieży. W fabryce Artura Majstra w Rudzie Pabianickiej od pewnego czasu popełniano systematyczną kradzież towarów. Wczoraj wykryto sprawców kradzieży w osobach stróżów: Tadeusza P., Stanisława O. i Józefa K., którzy dostarczali towary do sklepu niejakiego Franciszka M., a ten zbywał je zamieszkałemu przy ulicy Rzgowskiej paserowi Chaimowi F. Wszystkich aresztowano. Poszkodowany p. Majster oblicza straty na 5,000 rb.

(p) Stała rubryka. Na ul. Widzewskiej nr. 11 Ch. B., robotnicę, bez zajęcia i mieszkania, znaleziono w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Takiemu samemu wypadkowi na ul. Piotrkowskiej nr. 11 uległa 51-letnia robotnica O. K., bez zajęcia i mieszkania. Nieszczęśliwymi zaopiekowała się publiczność.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Placowej nr. 2 na terytorium fabrycznym Jan Rode, woźnica, lat 58, przyciśnięty wozem do bramy, doznał złamania prawego obojczyka i pokaleczenia palców u tejże ręki. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) Ogień. Dziś, o godz. 11 min. 55 zawezwana IV oddział straży ogniowej ochotniczej do pożaru w nieruchomości Weingartena, przy ul. Grabowej nr. 6. Palily się komórki. Dzięki natychmiastowemu ratunkowi straży, ogień ugaszono w ciągu 25 minut. Straż nieznaczną.

*

(a) Z „Lutni” Aleksandrowskiej. W niedzielę, dnia 9 marca r. b., Tow. śpiewacze „Lutnia” w Aleksandrowie zwołuje roczne ogólne zebranie członków, celem rozważenia spraw, związanych z rozwojem Towarzystwa.

(x) Z Widzewa. Jutro w sobotę dnia 1 marca, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Rokicińskiej nr. 62 odbędzie się ogólne zebranie roczne członków widzewskiego towarzystwa miłośników rozwoju fizycznego.

(a) Plan zatwierdzony. Władysław Tokarski uzyskał zatwierdzenie planów na nadbudowę pietra na fabryce wody sodowej w Rudzie Pabianickiej.

(a) Jarmark. Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark na inwentarz żywy, oraz narzędzia rolnicze i różne towary. Dzięki pięknej pogodzie ruch na jarmarku panował ogromny, szczególnie około zakupu koni i narzędzi rolniczych.

(e) Dotraudacja 300,000 rubli. Wczoraj zbiegł z Tomaszowa przedstawiciel domu ekspedycyjnego w Łodzi, pod firmą „Leopold Landau”, będącego przedstawicielem na Łódź i okolice Tow. transportowego „Kaukaz i Merkury”, niejakiego Korngold, który pobrał w Tomaszowie różne zaliczenia, oraz rozsprzedał sprowadzone na rachunek firmy różne towary, ogółem na sumę około 300,000 rb. Za zbiegiem rozestano listy gończe. Zaangażowanych jest kilka firm zagranicznych.

(h) Napad handycki. Onegdaj na wyjeżdżającego z lasu rzgowskiego włościanina Konstantego Właźnika napadło 4 zamaskowanych drabów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 30 rb. poczem zbiegli.

Na ślad opryszków dotychczas nie natrafiono.

(a) Kara administracyjna. Właściciel jatki w Aleksandrowie, August Rympel, za wywieszenie szyldu z napisem tylko w języku niemieckim, skazany został przez gubernatora piotrkowskiego na 25 rb. grzywny, lub 7 dni aresztu.

(a) Kradzieże w Zgierzu. Nocy wczorajszej z obory Józefa Podgórskiego na przedmieściu Przybyłowic w Zgierzu niewiadomi złodzieje wprowadzili krowę, wartości 60 rb. Też nocy ze stychu domu Moszka Herza Rubinsteina, przy ul. Łódzkiej nr. 33, skradziono różne rzeczy, wartości 30 rb.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Topiel” Przybyszewskiego; wieczorem zaś po raz pierwszy doskonały wodewil w 5 aktach „Raz się tylko żyje” Horsta, z muzyką Mileckera i innych kompozytorów, których pieśni jako wkładki odśpiewają pp. Jasińska, Romska i zwiększony chór męski. Tytuły obrazów: akt I—„W agenturze ubezpieczeń”, II—„W pogoni za klientem”, III—„Noc wenecka”, IV—„Żywy posąg”, V—„Wszystko w porządku”.

Równocześnie odbywają się próby z tragedii Szekspira „Makbet”, w której wystąpi gościnnie p. Stanisława Wysocka, znakomita artystka teatru krakowskiego i warszawskiego w roli Lady Makbet.

Bilety na jej występ sprzedają się od dziś w kasie teatru i w cukierni p. Ulrichsa z małą podwyżką (25%).

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach popularnych zabawna satyra polityczna B. Winawera p. t. „Losy Europy”.

Jutro w sobotę odbędą się dwa widowiska: o godz. 3¹/₂ po południu dla młodzieży wspólnie „Dzwon zatopiony”, G. Hauptmana, wieczorem zaś o godz. 8¹/₂ głośna sztuka Henryka Rotschilda p. t. „Na scenie i za sceną” („Rampa”), w której rolę główną Magdaleny wykona p. Sylma, dublująca tę rolę z p. Bachnerówną.

W niedzielę o godz. 3¹/₂ po południu „Losy Europy” po cenach popularnych, o godz. 8¹/₂ wieczorem „Na scenie i za sceną” po raz 3-ci.

W środę dnia 5 marca o godz. 8¹/₂ wieczorem odbędzie się przedstawienie na rzecz robotników pozbawionych pracy, zainicjowane przez grono poważniejszych tutejszych kelnerów. Na sympatyczny ten cel dyrekcja przeznaczyła jedną z najlepszych komedii Al. hr. Fredry p. t. „Wielkie bractwo” z p. Orlińskim w roli Szmolsa.

(x) Z „Harmonii”. W nadchodzącą niedzielę dnia 2 marca T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” urzędują w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 62, podwieczorek wokalnno-muzyczny o bardzo urozmaiconym programie, wykonanym przez chór męski, żeński i mieszany, solistów i solistki. Po wyczerpanym programie będą gry towarzyskie.

Początek o godz. 5-ej po poł.

Podwieczorki „Harmonii” mają już ustaloną opinię, jako dostarczające członkom sympatycznej i artystycznej rozrywki i zazwyczaj cieszą się powodzeniem.

(x) Koncert T-wa muzycznego im. Chopina. Niedzielny koncert Towarzystwa muzycznego im. Chopina, który odbędzie się w lokalu własnym T-wa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 o godzinie 3 i pół po południu, obudził duże zainteresowanie.

Okrom znanych dobrze łodzianom utalentowanych solistów—pani Janiny Ślaskiej (pieśni Joteyki i Kosobudzkiego) i ulubieńca bywalców teatralnych p. Aleksandra Rodmunda (utwory K. Tetmajera), publiczność będzie miała sposobność usłyszenia po raz pierwszy wybitnego młodego pianistę p. Stanisława Kociołkowskiego, ucznia prof. Teichmüllera w Lipsku, który odegra Balladę g-mol, Nocturn fis-mol i kilka Etiud Chopina.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem dyrektora A. Brandta wykona piękną Suitę Głazunowa „Szopeniana” i Uwerturę „Stradella” Flo-towa, a chór mieszane T-wa wystąpią z nowymi utworami Galla i Reinecke.

Z uwagi na program powyższy, jest nadzieja, że sala T-wa muzycznego wypełniona będzie po brzegi.

Bilety wcześniej można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska Nr. 87.

(x) Ze Stow. zwol. godziwych rozrywek. W nadchodzącą niedzielę, 2 marca, o godz. 3-ej po południu w Domu Ludowym przy ul. Przejazd Nr. 34 Stowarzyszenie zwolenników godziwych rozrywek, w celu przysporzenia funduszu na bibliotekę, urzędują przedstawienie teatralne, na którym członkowie koła dramatycznego odegrają sztukę ludową w 5-ciu aktach Błotnickiego ze śpiewami i tańcami „Zagroda Sobkowa”. Tańce prowadzi p. Kucharczyk. Przedstawienie wzbudziło znaczne zainteresowanie. Bilety na-

bywać można wcześniej w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Widzewskiej Nr. 146.

(g) Z sali koncertowej. Koncert p. Ursteina przy współudziale artystów warszawskich i łódzkich, jaki odbył się w ubiegłą środę w sali koncertowej, ściągnął poważną liczbę publiczności.

Rozpoczął program i zakończył p. Urstein, którego wesołe piosenki, jak zwykle bawiły publiczność, domagając się ciągłych naddatków.

Śpiewała p. Downar-Zapolska, artystka warszawskiej operetki, wykazując prześliczny dźwięczny głos i dobrą szkołę. Za arę z opery „Madame Butterfly”, obdarzona artystkę burzą oklasków.

Dużem powodzeniem cieszyła się deklamacja p. Ostaryi-Brochockiego, artysty warszawskich teatrów.

P. Leśniewski w wierszykach „Z literatury” i w wielu innych drobniejszych wykazał, że jest także i niepospolitym deklamatozem. Naśladownictwa głosu i ruchów naszych wielkich artystów zjednał p. Leśniewskiemu nietylko gorące oklaski, ale budziły na sali serdeczną wesołość.

Bardzo miłe i sympatyczne wrażenie zrobiła p. Bachnerówna, która z dużą dozą uczucia i liryzmu wypowiedziała kilka wierszy Staffa.

Całość koncertu wypadła bardzo składnie.

(x) Opera i operetka w Łodzi. W dniu jutrzejszym w teatrze „Scala” rozpoczynają się gościnne występy opery i operetki kaliskiej przy współudziale prymadonny p. Maryi Kamińskiej-Latoszyńskiej i p. Szczawińskiego, artystów warszawskich.

Na pierwszy plan idzie „Hrabina” opera Moniuszki.

Z Pabianickiego Tow. wzajemnego kredytu.

W prasie polskiej ukazały się artykuły, powtórzone przez Agencję Telegraficzną o ołbrzymich stratach, jakie poniosło T-wo Wzajemnego Kredytu w Pabianicach.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że straty te niesłychanie są przesadzone. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Pabianicach dyskontowało weksle miejscowemu fabrykantowi, Zalmie Rołbardowi. W ostatnich czasach firma ta chwiał się poczęła, wskutek niewypłacalności w Rosyi, zarząd T-wa Wz. Kr. nie mógł ograniczyć udzielonego kredytu w obawie runięcia firmy. Mimo złych czasów kredyt pozostał dawny. Zełma Rołbard dyskontował tu weksle handlowe. Suma tych weksli urosła do 380,000 rb.

Pewna część weksli na sumę 120,000 rb. da się zinkasować w terminie, reszta zaś weksli da się również wyczołać. Prócz tego T-wo Wz. Kredytu posiada za 50,000 rb. towarów, tak że straty nie przewyższą 90—100 tysięcy rubli.

Zaznaczyć wypada że Towarzystwo dawno istniejące, posiada rezerw 200,000 rb., a więc nie ma obawy, aby był jego się zachwiał. Tem więcej, że dyrektorem rady nadzorczej jest bardzo bogaty fabrykant pabianicki p. Ender, dyrektorem zarządu p. Hadryan.

Alarm więc był w tym wypadku zbyteżno przesadzony.

Z WARSZAWY.

* Z przemysłu.

Kupcy warszawscy, którzy wyjechali do Kijowa na kontrakty, donoszą, że nie są one tak ożywione, jak za lat ubiegłych.

Wpływa na to niepewny stan polityczny międzynarodowy, oraz niepomyślny stan rzeczy w cukrowniach, gdzie produkcja była zmniejszona z powodu braku buraków.

* O obrazie maryawityzmu.

5 wydział karny warszawskiego sądu okręgowego na ubiegłej sesji wyjazdowej w Łowiczu rozpoznał sprawę szeregu osób, oskarżonych o bluźnierstwo przeciwko maryawityzmowi.

Na ławie oskarżonych zasiadł ks. Józef Molak, proboszcz parafii Bielawy w powiecie łowickim oraz kilkunastu chłopów z okolic Łowicza.

Sprawa powstała na tle wydarzeń jeszcze 1906 r.

Ks. Molaka obciążał zarzut, że będąc wika-

ryuszem kolegiaty łowickiej wygłaszał kazania, zawierające bluźnierstwo przeciw maryawityzmowi, chłopom zarzucono, że w różnych wypadkach wyrażali się obelżywie o maryawityzmie.

Sąd wydał wyrok uniewinniający ks. Molaka.

Kilku chłopów uniewinniono, kilku skazano na dwa tygodnie aresztu.

Z LITWY I RUSI.

Rewizya i konfiskata. „Kuryer Litewski” donosi: We wtorek, z rozporządzenia wicegubernatora mińskiego, dokonano rewizji w księgarni W. Makowskiego w Mińsku i zabrano egzemplarz „Mapy Litwy i Rusi” Bazewicza, z powodu, że na mapie niema napisu: „Pozwolono przez cenzurę”.

Zaznaczyć należy, że mapę wspomnianą zaprobowały odpowiednie władze.

Katastrofa kolejowa. Na stacyi Andrusowo odnogi humańskiej z powodu nieprawidłowo nastawionej zwrotnicy zderzyły się wczoraj pociągi osobowy i towarowy.

Ciężko ranny pomocnik maszynisty, uległ potłuczeniu 5 osób ze służby pociągowej i 6 podróżnych.

Z KROLESTWA.

Z prasy. W Częstochowie zaczął wychodzić nowy dziennik p. t. „Gazeta częstochowska”. Wydawcą i redaktorem jest p. Bolesław Grabowski, kierunek zaś literacki powierzono znanemu dziennikarzowi, b. redaktorowi „Kuryera kaliskiego”, p. Wincentemu Szatkowskiemu.

Pożar wagonu. W pociągu towarowym między jedną a Zagórzem na dąbrowskim oddziale kolei nadwiślańskiej zapalił się w pociągu towarowym wagon naładowany wleprzami. Pociąg zatrzymano i pożar ugaszono. skutkiem dymu zadusiły się 4 sztuki, a 30 sztuk zostało poparzonych.

Smierć pod kołami parowozu. Wyprowadzony z remizy w Radomiu parowóz najechał na idącego plantem włościanina 67-letniego Józefa Witczaka i zabił go na miejscu.

Z CESARSTWA.

Dramat dzieci. Wstrząsającą opowieść podał „Tomskij Wiestnik”.

Oto we wsi Kamyszonki w pow. tomskim zamieszkała tam wdowa postanowiła wyjechać ze swym kochankiem.

Miała ona z pierwszego małżeństwa troje dzieci: 12 letnią dziewczynkę i dwóch młodszych chłopczyków.

Kochanek odmówił zabrania dzieci. Wdowa wynajęła konia i kazała odwieźć dzieci do pustej chaty stojącej poza wioską.

Chłop zawiózł dzieci i zostawił w zimnej i nieopalonej izbie. Mróz dosiadał 25—30 st. Poczekawszy w izdebce, dzieci wybiegły z chaty i zaczęły biegać naokoło, może w celu odnalezienia drogi do wsi lub opatu.

Nazajutrz w pobliżu chaty przejeżdżał włościanin z wioski. Ślady nóg dzieci przed chatą zaintrygowały go. Wszedł do wnętrza i zobaczył na narach zbitą gromadkę z trojga dzieci.

Dzieci były martwe, zmarły w pustej chatce. Starsza dziewczynka pokryła swem ciałem małego widocznie chroniąc je od zimna.

Pogrzebanie reformy wyborczej.

Wczoraj po południu na pełnym posiedzeniu komisji reformy wyborczej do sejmu galicyjskiego przystąpiono do głosowania nad zasadami tej reformy.

Posłowie podolscy i konserwatyści krakowscy zażądali petryfikacyi ordynacyi powiatowej. Oparli się temu narodowi demokraci, lewica demokratyczna, ludowcy i rusini. Przy głosowaniu nad tą sprawą okazało się, że konserwatyści rozporządzają 13 głosami, opozycja zaś 10,

wobec zaś niemożliwości dojścia do porozumienia, uznano konferencję za rozbitą.

Ludowcy złożyli deklarację, że odpowiedzialność za zerwanie konferencji składają na konserwatystów.

Były prezes Koła polskiego, dr. Głabiński, głosował z opozycją.

Jak przypuszczają, gdyby nie ta sprawa, cała reforma wyborcza byłaby przeszła, gdyż zdecydowano dać rusinom 62 mandaty.

Wieczorem członkowie komisji rozjechali się do domów.

Zwołanie sejmu jest zakwestyonowane.

Rusini zaczną, jak zapowiedzieli, obstrukcję w parlamencie wiedeńskim.

Namiestnik Bobrzyński zamierza podać się do dymisji.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Rada ministrów, rozważywszy wniesione przez posłów do Dumy wnioski prawodawcze: wyasygnowania na budowę cerkwi rb. 600,000 dla Rosyi europejskiej i 15,000 dla kraju za Kaukazem, reformy instytucji nauczycielskich, nietykalności osobistej, o zgromadzeniach i związkach oraz zmiany przepisów procedury wyborczej do Dumy—uznała urzędywistnienie pierwszego wniosku za pożądane, nie przesądając jednak sumy; co do drugiego wniosku Rada zgodziła się z poglądami ministra oświaty, uznającego za konieczne zaprowadzenie nowych etatów dla instytucji nauczycielskich, a nie dopatrującego się koniecznej potrzeby reformowania instytucji, pozostałe wnioski prawodawcze uznane zostały za niemożliwe do przyjęcia.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) W ministerium handlu i przemysłu utworzono komisję w kwestyi założenia w Rosyi izb handlowo-przemysłowych.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Ministerium komunikacji opracowało szereg zamierzeń do zapewnienia pasażerom III klasy większych wygod w podróży. Oprócz tego poruszono sprawę uznania taryfy klasy czwartej za ogólnopasażerską.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Nadzwyczajny poseł mongolski minister spraw zagranicznych, który przybył na czele misji mongolskiej, powrócił z Moskwy do Petersburga, by wziąć udział w obchodzie jubileuszowym.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Zarząd pocztowy otrzymał rozkaz przerwania wydawania nowych marek.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Otrzymało tutaj wiadomość, że zdrowie cesarza Franciszka-Józefa znajduje się w stanie groźnym.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Rada ministrów postanowiła ostatecznie rozciągnąć amnestję na sprawy z artykułów; 128, 129, 103 i 104 nowego kodeksu karnego. Amnestya nie o garnie spraw punktów pierwszych artykułów 102 i 104 now. kod. kar.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Komisya finansowa Dumy odrzuciła projekt kredytu melioracyjnego dla majątków w Polsce i na Litwie, wyraziwszy życzenie, aby do Królestwa Polskiego zastosowany został drobny kredyt melioracyjny.

PETERSBURG, 27 lutego. (P.) Pisma tutejsze otrzymały z Dalekiego Wschodu niepokojące wiadomości, mianowicie Chiny zgromadziły na pograniczu znaczne oddziały wojska, przytem ludność rosyjska znajduje się w stanie przesilenia ekonomicznego.

W Mandzurji i Mongolji podobno instruktorami wojsk chińskich są japończycy.

Koła świadome rzeczy utrzymują, iż wieści o do wojowniczości Chin są przesadzone. W okolicach tych grasują w znacznej liczbie cholery, przeciwko którym właśnie zgromadzono wojsko.

KIJOW, 27 lutego. (P.) Na linii humańskiej na stacyi Andrusowo wskutek złe nastawionej zwrotnicy zderzył się pociąg osobowy z towarowym.

Ciążko raniony pomocnik maszynisty, a obrażenia odniosło 6 podróżnych i 5—z obsługi pociągowej.

WIEDEN, 27 lutego. (P.) Izba posłów. Ko-

misya do spraw gospodarstwa ludowego uchwaliła rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu uspokajającego oświadczenia hr. Stuerghka, a zarazem żal, że oświadczenie to zostało niezwykle osłabione przez wysoce półurzędowy artykuł „Fremdenblattu“.

BUDAPESZT, 27 lutego. (P.) Ukazanie się Lukacsa w kuluarach izby posłów powitano burzliwymi owacyami narodowego stronnictwa pracy. W izbie odczytano reskrypt o dymisji Zilichego ze stanowiska ministra wyznań i o mianowaniu na jego miejsce Jankowica.

BERLIN, 27 lutego. (P.) W tutejszej ambasadzie tureckiej zapewniają, że Turcyja nie ma powodu do zawarcia pokoju za wszelką cenę; bułgarzy okazali się za słabi na zdobycie Adryanopola. Sytuacja na Czatałdzy korzystną jest dla Turków. Koszty utrzymania wojsk pod bronia ruijną skarb bułgarski, podczas gdy ofiarność ludu tureckiego ułatwia rządowi niesłychanie trudne zadanie; pozatem należy się spodziewać w najbliższym czasie rozstrzygającej akcji tureckiej na placu boju.

WIEDEN, 27 lutego. (P.) Dzisiejsza „Reichspost“ zapewnia w dalszym ciągu, że częściowa demobilizacja wojsk nastąpi niebawem; natomiast wszystkie zarządzenia na granicy austriacko-rosyjskiej zostaną w dalszym ciągu obowiązujące. Wobec tego „Militarische Rundschau“ donosi, że wiadomość o demobilizacji jest nieprawdziwa.

WIEDEN, 27 lutego. (P.) Wobec sprzecznych wiadomości co do stosunku Austrii do Rosyi zapewniają koła, bliżej poinformowane, że pomiędzy prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych powstało nieporozumienie: prezes ministrów żąda wyraźnej sytuacji i demobilizacji, gdyż utrzymywanie tych wojsk grozi katastrofą ekonomiczną dla państwa. Berchtold żąda utrzymywania tej wielkiej armii dla poparcia swej akcji dyplomatycznej.

LONDYN, 27 lutego. (P.) Dzisiejsze dzienniki uważają sytuację znowu za pogorszoną. Zaniepokojenie budzi fakt, że na dzisiejszej konferencji ambasadorów nie poruszano sprawy albańskiej; również akcja pośrednicza w zatargu bułgarsko-rumuńskim nie postąpiła ani kroku naprzód, zaś misya Hakki paszy także nie udała się zupełnie.

PARYŻ, 27 lutego. (P.) „Petit Parisien“ dowodzi, że powodem zbrojeń niemieckich jest właściwie rozdziewiek w sprawie bałkańskiej pomiędzy Berlinem a Wiedniem. Niemcy wątpliwie trójprzymierze i dlatego pragną stanąć o własnych siłach.

LONDYN, 27 lutego. (P.) Dzienniki żądają powiększenia kredytu na flotę napowietrzną, z powodu obawy inwazyi Niemiec.

PARYŻ, 27 lutego. (P.) W kołach politycznych utrzymują, że we Francyi wobec znanych objawów serdeczności Rosyi, sytuacja jest tak dobra jak nigdy jeszcze, aby Niemcom urządzić odwet.

BERLIN, 27 lutego. (P.) Rząd przygotowuje projekt znacznej sumy na cele kolonizacji niemieckiej. Projekt jest już zupełnie przygotowany, czeka na podpis cesarski; przedłożony on zostanie sejmowi w najbliższym czasie. Wysokość wydatków na cele hakatystyczne jest jeszcze niewiadoma.

KOLONIA, 27 lutego. (P.) Półurzędowa „Kölnische Ztg.“ zaprzecza wiadomości niektórych organów prasy, że cesarz Wilhelm wybiera się w tych dniach w podróż dyplomatyczną.

W berlińskich kołach dworskich nic o tem niewiadomo.

PARYŻ, 27 lutego. (P.) „Petit Parisien“ donosi, że pomiędzy Niemcami a Austryją nastąpiło pewnego rodzaju oziębienie stosunków z powodu nowego powiększenia sił zbrojnych w Niemczech. W Wiedniu z tej racji czynią zarzuty, że tak silne powiększenie armii niemieckiej wprowadza rozdziewiek do trójprzymierza, co w razie dojścia do ostateczności, mogłoby spowodować osłabienie równowagi pomiędzy mocarstwami trójprzymierza.

PARYŻ, 27 lutego. (P.) Dziś po południu ogłoszony został wyrok w głośnej sprawie bandytów z wielkiej szajki Gartiier'a i towarzyszy, ciągnący się od 2-ch tygodni.

Wyrok brzmi; 4 główni winowajcy, którym udowodniono czynny udział w znacznej liczbie napadów bandyckich, połączonych kilkakrotnie z

morderstwem, mianowicie; Dieudonne, Souly, Callemine i Monier, skazani zostali na śmierć. Do drugiej kategorii należą Carony i Medge, skazani na ciężkie roboty dożywotnie. Na 10 lat skazany Deboe; na 6 lat więzienia Benard i Trapeaux; na 5 lat więzienia Kibalczyc, Poyer i Crosaffeur; na 4 lata Detwiller i Belonic; na 1½ roku Gauzy i Jourdan; na 1 rok Reinert.

Uwolnieni zostali Rodriguez i 3 kobiety; Maitrejean, Schoffis i Leclerc.

Sala sądowa na ostatniem posiedzeniu przepełniona.

PARYŻ, 27 lutego. (P.) Dziś wieczorem, skoro dozorca wszedł do celi skazanego na dożywotnie ciężkie roboty bandyty Caroug'ego, znaleźli go nieżywym. Po bliższem zbadaniu przekonano się, że bandyta popełnił samobójstwo, zażywszy truciznę.

KRAKÓW, 27 lutego. (P.) Namiestnictwo zezwoliło na przywóz do Krakowa żywego drobiu z Królestwa Polskiego w specjalnych wagonach plombowanych. W Krakowie powstała wielka rzeźnia tego przywożonego drobiu.

BIAŁOGROD, 27 lutego. (P.) Biuro prasowe komunikuje: wobec tego, że dalsza akcja wojenna nie jest przewidziana, główną kwatery przeniesiono ze Skoplie do Niszu.

LONDYN, 27 lutego. (P.) Odbyła się konferencya ambasadorów z udziałem Grey'a.

LONDYN, 27 lutego. (P.) Na podstawie informacji, zaczerpniętych ze źródeł dyplomatycznych, Ag. Reutersa donosi, że bardzo możliwe jest osiągnięcie porozumienia mocarstw w główniejszych kwestjach co do granic Albanii, jednakże prowadzenie dalszej wojny, a zwłaszcza akcja wojenna w okregu Skutari znacznie utrudniają ostateczne sformułowanie achwały.

CYCYKAR, 27 lutego. (P.) Gubernator zawiadomił władze rosyjskie o ogłoszeniu odezw do ludności chińskiej, zaprzeczając pogłoskom o skoncentrowaniu wojsk chińskich dla wojny z Rosyą i o przygotowaniach Rosyi do wojny.

Połączona akcja chińskich wojsk regularnych i policyjnych zmierza do zupełnego wyłączenia chunchuzów.

PARYŻ, 27-go lutego. (P.) Rada ministrów rozważa w dalszym ciągu sposoby skompletowania brakującego kontyngensu w armii.

PARYŻ, 27-go lutego. (P.) Minister skarbu wniósł pod obrady rady ministrów projekt wyasygnowania 500 milionów franków na zarządzenia w dziedzinie wzmocnienia obrony państwa, które podlegają zrealizowaniu w ciągu najwyżej 5 lat.

BITTERFELD, 27 lutego. (P.) Zbudowany dla Rosyi balon sterowy „R. 14“, objętości 9800 metrów sześciennych, dokonał zupełnie pomyślnego próbnego lotu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 28 lutego. (P.) „Germania“ donosi, że rząd rozpoczął rokowania z partiami w parlamencie w sprawie przedłożeń wojskowych. Powiększenie armii pociągnie za sobą wydatek jednorazowy, pięć razy większy, niż koszt roczny utrzymania powiększonej armii, t. j. jeden miliard marek. „Lokal Anzeiger“ wzywa, aby parlament przede wszystkim uchwalił kredyty na powiększenie armii, a potem dopiero zastanowił się nad sposobem pokrycia wydatków.

Londyn, 28 lutego. (P.) Rząd angielski polecił posłom swoim w Atenach i Białogrodzie, aby wysładowali rządy co do warunków ewentualnego zawarcia pokoju.

Berlin, 28 lutego. (P.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Sofii, że wielki wezyr Machmud Szefket pasza zwrócił się do ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu, Giersa, z prośbą, aby Rosya wpłynęła na Bułgaryę i skłoniła ją do zawarcia pokoju.

Turcyja zgadza się na odstąpienie Adryanopola i na uregulowanie granicy na wschód od Adryanopola w kierunku linii Enjada—Enos.

San Sebastiano, 28 lutego. (P.) Wybuchnął tu olbrzymi pożar w teatrze „Bela Artes“. Teatr został doszczętnie zniszczony, straty olbrzymie. Straży ogniowej z trudem udało się zapobiedz

BIAŁY TYDZIEŃ.

**Podczas wystawy
sprzedaż towarów**

**po cenach
zniżonych.**

**W niedzielę
2 i 9 marca
magazyn od
1-ej po poł.
otwarty.**

Płótna Iniane,
Madepolamy Tyrolskie,
Nansoaki, Satyny,
Silesia, Chiffony,
Dreliszki na kałesony.

Chastki do nosa białe i kol.
Garnitury kolor. do kawy
Ścierki do szkła i karza
Prześcieradła białe,
Kapy pikowe,
Ręczniki, płaszcze i prze-
ścieradła kąpielowe.

PARYSKIE NOWOŚCI

5000 sztuk
bluzek damskich
od 1.95 do 10 rb. 10
Szlafroki białe i kolor.

OSTATNIE NOWOŚCI

w bieliźnie damskiej
i męskiej.

Gotowe wyprawy ślubne
od 100—do 5,000 rb.
Bielizna dziecienna.

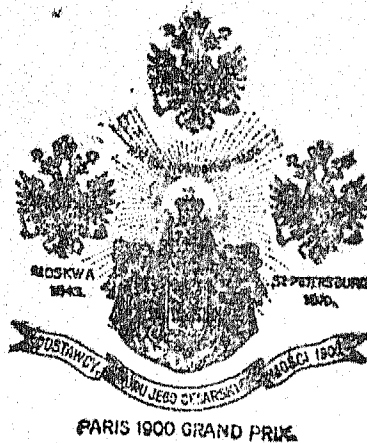
Wyroby trykotowe
Kołdry płaszowe
Kołdry watowe
Kołdry letnie.

**NOWOŚĆ W ANGIELSKICH
I FRANC. KRAWATACH.**

Firanki, Story,
Kapy tiulowe.

**Zwiedzenie
WYSTAWY**

**w magazynie
nie obowiązuje
do kupna.**



Tow. Akc.

„ŻYRARDÓW”

Łódź, Piotrkowska № 87.

TELEFON 24-26.

TELEFON 24-26.